

Protokół Nr 8
z posiedzenia Komisji Budżetu i Finansów Rady Miejskiej w Więcborku, odbytego
w dniu 29.06.2011r.

Posiedzenie odbyło się w Sali Krajeńskiej Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Więcborku.

Spotkanie trwało od godz. 13:30 – 16:40.

Obecność według załączonej listy obecności.

Spoza Komisji w spotkaniu uczestniczyli:

- | | |
|---|----------------------------------|
| 1. Przewodniczący Rady Miejskiej | - Józef Kujawiak |
| 2. Burmistrz Więcborka | - Paweł Toczko |
| 3. Zastępca Burmistrza Więcborka | - Iwona Sikorska |
| 4. Skarbnik Gminy | - Władysław Rembelski |
| 5. Dyrektor Biura Obsługi Oświaty Samorządowej | - Waldemar Kuczerepa |
| 6. Sołtys sołectwa Sypniewo | - Brygida Migawa |
| 7. Członkowie Rady Sołeckiej Sypniewa | - Bogdan Pawłowski, Jan Szyłka |
| 8. Przedstawiciele Rady Rodziców SP w Sypniewie | - Wioletta Glezer, Helena Glugła |
| 9. Mieszkanka Sypniewa | - Wiesława Borkowska |

Po powitaniu zebranych przez Przewodniczącego Komisji p. Henryka Szwocherta, nastąpiło przypomnienie wcześniej przesłanego radnym porządku obrad, który zawierał:

1. Przyjęcie stanowiska odnośnie przystąpienia przez Gminę Więcbork do realizacji zadania budowy boiska „ORLIK” .
2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Więcbork na 2011 rok.
3. Zaopiniowanie projektu uchwały dotyczącego upadłości Administracji Zasobów Komunalnych w Więcborku.
4. Sprawy różne.

Przewodniczący zapytał również, czy powyższa tematyka akceptowana jest przez radnych w zaproponowanym kształcie, czy też są ewentualne propozycje zmian. Takowych nie zgłoszono przyjmując tym samym zaproponowaną wersję porządku obrad.

W dalszej części Przewodniczący Komisji udzielił głosu Zastępcy Burmistrza Więcborka Pani Iwonie Sikorskiej, która wprowadziła zebranych w szczegóły dotyczące punktu pierwszego porządku obrad tj. możliwości realizacji inwestycji budowy boiska „ORLIK”. Wskazała tu, że ponowne wywołanie dyskusji w sprawie powyższej inwestycji wynika z faktu, iż zarówno ona, Dyrektor BOOS p. Kuczerepa, jak i Skarbnik Gminy, czują się w obowiązku poinformować radnych, że rok 2012 jest ostatnim rokiem, w którym będzie można realizować budowę boisk wielofunkcyjnych „ORLIK 2012”, i o tym, że obecnie zmieniały się zasady finansowania tego zadania. Obecnie w grę wchodzi trzy źródła finansowania tj. budżet Gminy, budżet Państwa i środki Urzędu Marszałkowskiego, przy czym dla gmin biednych zwiększone zostało dofinansowanie z budżetu państwa i montaż finansowy kształtuje się następująco: z budżetu Państwa gminy biedne mają szansę uzyskać dofinansowanie w wysokości 47 % / nie więcej niż 500.000,00 zł /; z budżetu Marszałka

procent dofinansowania wynosi 33% / nie więcej niż 333.000,00 zł /. Oznacza to, że Gmina może pozyskać maksymalnie środków zewnętrznych w kwocie 833.000,00 zł, przy założeniu budowy „ORLIKA” za około 1.100.000,00 zł.

Dyrektor BOOS uzupełniając niejako wypowiedź przedmówczyni, zaznaczył, że podana powyżej wartość zadania została określona na podstawie wyników przetargu dotyczącego realizacji takiego zadania w pobliskim Sepólnie Krajeńskim, ale nie spodziewa się, by koszty te miałyby u nas być wyższe. Do tej pory, ze względu na dosyć duże zaangażowanie finansowe gmin, na terenie których budowano „ORLIKI”, planowanie budowy takiego boiska w Więcborku było odsuwane. W tym roku spojrzenie na to zadanie się zmieniło, gdyż Państwo postanowiło pomóc tym samorządom, które borykają się z problemami finansowymi, dlatego też temat ten został podjęty i przeanalizowany. Osobom decydującą w tej materii był Skarbnik Gminy, który niejako zaaprobował pomysł budowy, oraz Burmistrz Więcborka, zaś następstwem powyższych ustaleń jest przedstawienie sprawy radnym. Z wstępnych przysmiarek wynika, że budowa boiska nie powinna kosztować Gminę więcej niż inne, które realizowały tego typu przedsięwzięcia. Dyrektor wspomniał, że konsultował się wstępnie z przedstawicielem firmy wykonującej dokumentację na takie obiekty, który poproszony został o ocenę sytuacji na miejscu planowanej inwestycji. Stwierdził on, że koszty budowy nie powinny być wyższe niż w innych gminach, nie spodziewał się też potrzeby wykonywania dodatkowych prac. Pan Kuczerepa nadmienił również, że ważnym elementem branym pod uwagę podczas rozważań nad inwestycją budowy „ORLIKA” było to, by podjęcie tej inwestycji nie zmieniło - zablokowało decyzji o Rozpoczęciu budowy sali gimnastycznej w Sypniewie. Co prawda opcja przyjęcia tych dwóch zadań wydłuży czas realizacji budowy sali, ale spowoduje też to, że Gmina zyska coś więcej w postaci boiska przy SP w Więcborku, które służyć będzie nie tylko szkole, ale i mieszkańcom.

Burmistrz zabierając głos potwierdził dane przekazane przez p. Kuczerepę, dodał też, że nie ma możliwości pozyskania więcej środków na budowę sali gimnastycznej, a jedynie na jej doposażenie 0,6 % z rezerwy budżetowej. Niemniej zadanie to nie zostaje usunięte z planu budżetu, co najwyżej wydłuży się czas jego realizacji z trzech do pięciu lat.

Skarbnik Gminy wypowiadając się w tym temacie stwierdził, że osobiście jest za budżetem nastawionym na wydatki majątkowe. Jeżeli jest taka potrzeba merytoryczna, a boisko to jest potrzebne dla społeczności gminnej i samej Szkoły, przy założeniu, że jest to ostatni rok dofinansowania tych inwestycji / budowy „ORLIKÓW” /, to jest jak najbardziej „za”. Przyznał również, że możliwe będzie realizowanie tych dwóch wspomnianych inwestycji, z tym tylko, że tak jak wspomniał Burmistrz budowa sali w Sypniewie przeciągnie się w czasie i do maksimum trzeba będzie ograniczać wydatki bieżące.

Przewodniczący Komisji był zdania, że przypuszczalnie każdy z radnych jest za wydatkowaniem środków na zakupy majątkowe, pytanie tylko, czy budżet Gminy to wytrzyma?

Jeżeli chodzi o wskaźniki, to dzisiaj trudno o tym mówić, bo ten budżet wytrzyma pod pewnymi warunkami tzn. że będziemy ograniczali wydatki bieżące i nie będziemy obniżali dochodów – powiedział Skarbnik Gminy.

Radny Roman Mroczkowski zastanawiał się, czy ktoś pofatygował się odwiedzić Sepólno Krajeńskie i dowiedział się jakie koszty wiążą się z utrzymaniem takiego obiektu – remont,

konserwacja, opieka instruktorska, zaplecze, wyposażenie. Pytał też kogo ewentualnie w przyszłości miałyby te koszty obciążać.

Dyrektor BOOS odpowiedział, że poprosił o taką informację i rzeczywiście na koszty te składa się zużycie energii, zużycie wody, konserwacja, sprzątanie, wywóz nieczystości i wynagrodzenie animatora. Jednakże w przypadku animatora jest możliwość uzyskania 50 % dofinansowania do jego uposażenia ze Szkolnego Związku Sportowego. Poza tym reszta kosztów obciążą budżet szkoły oraz budżet Gminy – środki w dyspozycji BOOS.

Radna Grażyna Sowińska pytała o wymogi dotyczące kwalifikacji, jakie musi spełniać animator zatrudniony do obsługi obiektu.

Instruktor, nauczyciel wychowania fizycznego – powiedział Dyrektor BOOS.

Radna Sowińska dopytywała również ile kosztuje średnio etat nauczyciela.

Pan Kuczerepa wyjaśnił, że zatrudnienie animatora odbywa się na nieco innej zasadzie tzn. opiera się ona na umowie – zlecenie i obejmuje określoną liczbę godzin – 80 godzin w miesiącu. Jeżeli zaś chodzi o szczegółowe rozwiązania, to pojawią się one w trakcie, kiedy obiekt będzie już funkcjonować.

Radny Mariusz Wobszal prosił o podanie, jakie jeszcze ewentualnie inwestycje typu budowa dróg, chodników itp. mogą ulec przesunięciu w czasie, po wprowadzeniu zadania budowy „ORLIKA”. Pytał również, czy możliwe jest skrócenie budowy sali gimnastycznej w Sypniewie. Ponadto zwrócił uwagę na fakt, że łącznie w Gminie jest osiem szkół z czego tylko cztery mają salę gimnastyczną / w tym dwie niepełnowymiarowe /. Przy czym, jak stwierdził, sale gimnastyczne czynne są cały rok szkolny, a „ORLIK” jedynie kilka miesięcy, zatem czy gminę stać na to, by kosztem „ORLIKA”, który będzie działał od maja do końca września / zaledwie kilka miesięcy /, zaniechać budowy sali gimnastycznej, a rozpocząć budowę „ORLIKA”.

Burmistrz Więcborka powiedział, że według wyliczeń, budowa „ORLIKA” w roku przyszłym kosztować będzie Gminę 300.000,00 zł i generalnie to nie „ORLIK” wpływa na wydłużenie czasu realizacji budowy sali, a ilość innych decyzji, które zostały podjęte i ujęte w wieloletnim planie inwestycyjnym, a dotyczy to np. zagospodarowania nabrzeża Jeziora Więcborskiego, czy budowy chodników w ramach Drogowej Inicjatywy Samorządowej. Natomiast rozłożenie budowy sali na okres pięcioletni, przy jednoczesnym realizowaniu innych inwestycji zapewni pewne bezpieczeństwo finansowe dla Gminy.

Radny Wobszal przyjął zatem, że żadna inna inwestycja nie zostanie przesunięta.

To znaczy poza remontem dachem na budynku Urzędu Miejskiego – sprostował Skarbnik Gminy.

Przedstawiciel Rady Sołeckiej Sołectwa Sypniewo p. Jan Szyłka nie bardzo wierzył w zapewnienia, iż realizacja budowy „ORLIKA” przesunie budowę Sali w Sypniewie jedynie o dwa lata. Jego zdaniem będzie to okres o wiele dłuższy. On sam kończył Szkołę Podstawową w Sypniewie w roku 1960 i do dnia dzisiejszego nic w kwestii sali nie zrobiono, więc nie zgada się z tym że powstanie ona w przeciągu pięciu lat. Sprawa jest naprawdę ważna - sołectwo nie ma swojej świetlicy, gdyż jest ono wykorzystywane jako

pomieszczenie lekcyjne na zajęcia wychowania fizycznego, choć warunki nie są tam najlepsze, a samo dojście do niego ze szkoły bardzo niebezpieczne dla dzieci i młodzieży.

Burmistrz powtórzył, że te 300.000,00 zł, ani nie przyspieszy, ani nie opóźni budowy sali. Przypomniał również, że kiedy zamawiano dokumentację na salę, były zupełnie inne realia w kwestii finansowania zadania. Wówczas procent dofinansowania środków z zewnątrz wynosił ok. 70 %. W międzyczasie też sala została wpisana w Wojewódzki Plan Inwestycji Sportowych, ale również zmienione zostały warunki dofinansowania wykluczające możliwość skorzystania ze środków Ministerstwa Sportu, Totalizatora Sportowego i Urzędu Marszałkowskiego, a jedynie z tego ostatniego źródła jakim jest Urząd Marszałkowski. Chciałby, aby to zadanie zrealizować jak najszybciej i gdyby były obecnie te realia, które obowiązywały w czasie przystępowania do Projektu, pewnie by się to udało. Obecnie trzeba dopasować tą inwestycję do możliwości Gminy.

Jesteśmy największą wsią w powiecie, a najgorzej od strony oświaty wyglądamy – stwierdził p. Szyłka.

W tym miejscu Pani reprezentująca Radę Rodziców Szkoły Podstawowej w Sypniewie odczytała oświadczenie będące wyrazem zaniepokojenia rodziców brakiem wyraźnych postępów w działaniach zmierzających do zrealizowania projektu budowy sali gimnastycznej w Sypniewie.

Oświadczenie stanowi załącznik do niniejszego Protokołu

Burmistrz odnosząc się do powyższego zaprzeczył jakoby jakiegokolwiek działania zostały w tej kwestii zaniechane o czy może świadczyć zlecenie wykonania projektu i staranie się o zwiększenie dofinansowania inwestycji. Dlatego też odbiera oświadczenie, jako kłamstwo, którym ktoś „nakarmił” tych najbardziej zainteresowanych. Czuł się urażony zarzutem stawianym w piśmie, gdyż wspólnie z Przewodniczącym RM dokłada wszelkich starań, by zwiększyć udział środków zewnętrznych, czego dowodem mogą być liczne wyjazdy w tej właśnie sprawie, a zarzuca się mu „nieróbstwo”. Gdyby na zebraniu sołeckim padło pytanie dotyczące sali zainteresowani otrzymaliby pełną odpowiedź, stąd też nie do przyjęcia jest dla niego traktowanie jego osoby, jak i pracowników Urzędu, którzy angażują się w to zadanie.

Przewodniczący RM był zdania, że zawarte w treści pisma wątpliwości, wyrażają również odczucia samej Dyrektorki Szkoły Podstawowej w Sypniewie i są zapewne rezultatem tego o czym mówiono podczas niedawnej Komisji Oświaty, na której również omawiano te sprawy. Wtedy – w I etapie dyskusji temat rozważano w kategoriach, czy budować salę, czy boisko „ORLIK” . sam był zdania, że należy oczywiście dyskutować nad tym, czy budować „ORLIKA”, ale nie dyskutować nad tym, czy sala ma być wprowadzona, czy też nie. Była ona wprowadzona w plany wieloletnie, dokumentacja jest przygotowana i nie ma nad czym dyskutować. Ostatecznie jednak stwierdzono, że sala gimnastyczna, niezależnie od budowy „ORLIKA”, będzie wprowadzona do budowy w roku 2012. Koszt sali to ok. 5.000.000,00 zł, i jest to niewątpliwie sporo, przy czym dochodzi tu oprócz sali kilka pomieszczeń dodatkowych / zaplecze /. Gmina spodziewała się, że przy realizacji tej inwestycji wysokość dofinansowania będzie wynosił 50 %, w tej chwili, po rozmowach z ministrem i posłem okazało się, że Gmina będzie musiała poradzić sobie sama.

Radny Kuszewski włączając się w dyskusję pytał, do kiedy funkcjonowało dofinansowanie do budowy sali gimnastycznej na poziomie 70 %.

Do maja ubiegłego roku – odpowiedziała p. Sikorska.

Burmistrz Więcborka dopowiedział tu, że efektem zmiany warunków projektu była wizyta złożona Marszałkowi Województwa, gdzie delegacja w osobach Przewodniczącego RM, Dyrektora BOOS, Zastępcy Burmistrza i Burmistrza Więcborka, starała się zwrócić uwagę na fakt, że w chwili kiedy Gmina zlecała dość kosztowną dokumentację sytuacja była inna i inna jest obecnie. Apelowała też wówczas, by Marszałek podniósł poziom dofinansowania, a ten wskazał na pewnie możliwości manewru poprzez rozdzielenie poszczególnych elementów projektu / pomieszczeń / ewentualne skorzystanie z innych źródeł finansowania. Niezależnie jednak od obecnej sytuacji, Gmina nadal starać się będzie o zwiększenie dotacji. Na dziś jest zapewnienie o możliwości skorzystania z kwoty 100.000,00 zł na doposażenie sali.

Radny Kuszewski zapytał również, kiedy zlecono i otrzymano dokumentację.

Maj, czerwiec 2009 roku – Dyrektor BOOS.

Kwiecień 2010 roku uzyskano pozwolenie na budowę – p. Sikorska.

Jeżeli pozwolenie było na początku 2010 roku, to chyba „przespaliśmy”, bo gdybyśmy aplikowali o te środki i podpisali umowę, to być może bylibyśmy obecnie na innym etapie jeżeli chodzi o budowę tej sali. Na pewno tu nie można rozważać w ten sposób, że jeżeli będzie „ORLI”, to nie będzie sali w Sypniewie, bo tego nikt nie powiedział. Myślę, że jeżeli chodzi o budowę Sali, to mogą być Państwo spokojni, a w jakim terminie będzie realizacja, to już inna rzecz. Natomiast rozłożenie budowy na pięć lat z uwagi na konieczność zachowania odpowiednich wskaźników budżetu, to coś na co radni nie mają bezpośredniego wpływu – **mówił radny Kuszewski**. Radny przywołał też fakt, iż swego czasu Dyrektor BOOS wspominał radnym o uboższej wersji Projektu „ORLIK” tj. bodajże wersji „SEPIK”, więc chciałby wiedzieć, jak wygląda ta opcja realizacji Projektu.

Brała ona pod uwagę możliwość rezygnacji z budynku w którym mieści się zaplecze animatora, przechowalnia sprzętu, oraz łazienka i toaleta, ale okazało się, że w naszych warunkach jest to niemożliwe do przeprowadzenia – Dyrektor BOOS.

Jeżeli chodzi o „ORLIKA” to było 3×33% tak? – radny Kuszewski

Tak – Dyrektor BOOS.

Radny Kuszewski uznał, że wbrew pozorom warunki konkursu nie zmieniły się w sposób diametralny skoro jest 47 % / 33% . Nie ukrywał jednak, że te boiska przy Szkole Podstawowej w Więcborku są potrzebne, bo obecne warunki są tam rzeczywiście nieciekawe. Co więcej są one, jego zdaniem, bardziej potrzebne niż trzy boiska sportowe na wsiach. Według niego realizacja budowy sali w Sypniewie jest tematem niezagrożonym, niezależnie jednak od tego coś dla Szkoły Podstawowej w Więcborku w kwestii boisk należy zrobić.

Zastępca Burmistrza odniosła się do stwierdzenia, że jakoby „przespano” czas wnioskowania o jakieś środki. Powiedziała, że na początku Marszałek przedstawia harmonogramy konkursów na poszczególne lata z ujęciem założeń dotyczących zasad i proporcji dofinansowania zadań. W 2010 roku Gmina zgłosiła salę w Sypniewie do dwóch Programów – Programu Marszałka i zgłoszono chęć aplikowania o środki unijne do Marszałka. W miesiącu maju Marszałek ogłosił konkurs i po miesiącu z uwagi na ogromne

zainteresowanie samorządów zawiesił go, decydując się na przydzielenie tych środków większej liczbie zainteresowanych, ale w niższej wartości / 30% /, natomiast środki, które były na infrastrukturę sportową / unijną / poszły na budowę szkół.

Radna Grażyna Sowińska powiedziała, że uczestniczyła w posiedzeniu Komisji Oświaty i zrozumiała dla niej jest zaniepokojenie mieszkańców Sypniewa, dziwi natomiast odbiór wyrazu tego zaniepokojenia. Radna przypomniała, że na Komisji Oświaty /.../ Dyrektor BOOS poproszony został o przygotowanie kosztorysu. W ubiegłym roku p. Dyrektor SP twierdziła, że za 300.000,00 zł Gmina jest w stanie wykonać boisko własnym kosztem, teraz z kolei mówi się też, że „SEPIK” wymaga niemalże takich samych warunków, co „ORLIK”. Osobiście trudno jej uwierzyć w niskie koszt utrzymania „ORLIKA”, kiedy wcześniej mówiono, że są one strasznie duże. Poza tym, póki co, nie padała odpowiedź na pytanie radnego Mroczkowskiego, kogo utrzymanie „ORLIKA” będzie obciążało – budżet szkoły?, budżet BOOS?, czy budżet Gminy?

Dyrektor BOOS stwierdził, że przygotował szacunkowe koszty przykładowych boisk:

- boisko wielofunkcyjne podobne do tego przy wiecbońskim Gimnazjum / 45×30 / z drenażem, nawierzchnią, obudowa, ogrodzeniem, słupkami, bramkami / bez projektu itp. / - 424.500,00 zł.
- boisko podobne do jednego z boisk typu „ORLIK” / wyższa trawa+ granulat /- 605.360,00 zł. / 63×35 /
- boisko poliuretanowe, stanowiące uzupełnienie boiska typu „ORLIK” z podstawowym wyposażeniem - 235.000,00 zł / 19×30 /

W przypadku boiska „ORLIK” za kwotę 300.000,00 zł otrzymuje się dwa boiska, rozwiązany zostaje problem remontu boisk przy SP, a poza tym udostępnia się mieszkańcom gminy obiekt służący aktywnemu spędzaniu czasu wolnego i animatora, który zobowiązany będzie do organizowania różnych form zajęć sportowych.

Radna Sowińska prosiła o uściślenie, czy mowa jest tu alternatywnie o koszcie 400.000,00 zł, bądź 600.000,00 zł, czy też mowa jest o jednym boisku za 400.000,00 zł i jednym za 600.000,00 zł.

Jeżeli miałyby być to boisko wielofunkcyjne, takie jak w Gimnazjum, to koszt wyniósłby 430.000,00 zł. Jeżeli miałyby być to boisko takie, jak w ORLIKU” / 63×35 / , to to kosztowałoby 605.000,00 zł. Gdyby ograniczyć się tylko do tego poliuretanowego boiska, to koszt wyniósłby 235.000,00 zł – p. Kuczerepa.

Radny Ireneusz Balcer mówił, że radni wcześniej byli przeciwni budowie „ORLIKA”, gdyż wiązało się to dla Gminy ze zbyt wysokimi kosztami. Teraz, to dodatkowe dofinansowanie zagwarantuje utrzymanie animatora na 15 lat. Wspomniał również , że na ostatnim posiedzeniu Komisji Oświaty /.../ nauczyciele wychowania fizycznego zwrócili się o zwiększenie ilości godzin zajęć korekcyjnych z uwagi na liczne wady postawy u dzieci. Budowa „ORLIKA” i zatrudnienie animatora spowoduje między innymi większe zaktywizowanie ruchowe dzieci poprzez organizację różnych meczy, zawodów, czy turniejów sportowych. Uważał, że budowa sali gimnastycznej w Sypniewie i tak nie zostałaby zrealizowana w ciągu dwóch lat, gdyż przy obecnym budżecie nie byłoby to możliwe. Z kolei szansa na wybudowanie dodatkowo obiektu sportowego, jakim jest „ORLIK” skłania go do tego, by dążyć do wykonania i sali w Sypniewie i „ORLOKA” przy SP w Wiecbońsku.

Radna Grażyna Sowińska doprecyzowała kwestie rachunkowe twierdząc, że jeżeli jest to różnica rzędu 150.000,00 zł, to rzeczywiście może to być ileś tam lat pracy animatora, ale nie bez kozery padały pytania o pozostałe koszty utrzymania. To nie jest 15 lat utrzymania „ORLIKA”, a wierząc temu, że są to koszty rzędu 25.000,00 zł, to tylko 6 lat. Radnej chodziło o to, by nie wyolbrzymiać aż tak wysokości różnicy, ponieważ nie jest ona tak istotna. Nie chodzi też, by być tu „za”, czy „przeciw” dla samego uporu, ale o to, by przed podjęciem ostatecznej decyzji mieć świadomość kosztów i jej dociekliwość wynika właśnie z tego wynika.

W tym miejscu Przewodniczący Komisji zamknął dyskusję i zaproponował wyrażenie opinii w głosowaniu nad przystąpieniem do realizacji inwestycji budowy „ORLIKA”.

**Za przystąpieniem głosowało
Wstrzymało się od głosu**

**- 8 radnych
- 3 radnych**

W kolejnym punkcie obrad głos zabrał Skarbnik Gminy, który przedstawił radnym projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Więcbork na rok 2011.

Zmian dokonano na podstawie:

1. Umowy darowizny zawartej w dniu 27.05.2011 r. pomiędzy Gminą Więcbork a Nadleśnictwem Runowo Kr. dotyczącej przekazania darowizny w wysokości 220,00 zł. z przeznaczeniem na zorganizowanie Dnia Dziecka,
2. Pisma Kierownika Referatu Rolnictwa i Ochrony Środowiska UM w Więcborku z sprawie zmian w rozdz.90019 z przeznaczeniem na dofinansowanie budowy przydomowych oczyszczalni ścieków.
3. Pisma MGOPS w Więcborku nr MGOPS/3010-5/11 z dnia 16 czerwca 2011 r. dotyczących zmian w rozdziale 85395 dokonano zmniejszenia o kwotę 34.600,00 zł w związku z otrzymaniem pierwszej transzy dofinansowania zgodnie z podpisanym aneksem nr 5 z dnia 24.05.2011 r. nr UDA-POKL.07.01.01-04-132/08-05 do umowy ramowej Projektu systemowego „interAKTYWNI” w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego nr UDA-POKL.07. O 1.0 1 -04- 132/08-00 zawartej w dniu 28.07.2008r. W rozdziale 85295 dokonano zmniejszenia o kwotę 8.485,00 zł w części dotyczącej prac społecznie użytecznych. Powyższe środki przenosi się do rozdziałów 85213, 85216. Zgodnie z pismem Wydziału Polityki Społecznej Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy WPS. VIII. 020.64. 20 1 1 z dnia 04.05.2011 r. wypłaty zasiłków stałych i opłacanie składki na ubezpieczenie zdrowotne za osoby pobierające zasiłki stałe z pomocy społecznej powinny być realizowane w ramach dotacji celowych dla gmin przyznanych z budżetu państwa w wysokości nie większej niż 80% kosztów realizacji zadania, jak i z budżetów gmin. Zmian dokonuje się celem zabezpieczenia wymaganych 20 % kosztów realizowanych zadań
4. Pisma Biura Obsługi Oświaty Samorządowej w Więcborku z dnia 20 czerwca 2011 r. w sprawie zmian w planie wydatków w rozdz. 80101 o kwotę 69.695,99 spowodowanej wymianą i montażem okien dachowych w SP w Runowie - 49.695,99 zł. oraz planowania wykonania dokumentacji na boisko ORLIK przy SP w Więcborku - 20.000,00 zł.
5. Pisma Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Więcborku z dnia 21.06.2011r. dotyczącego zmian w rozdz. 85154 o kwotę 51,00 zł. z przeznaczeniem na bieżące remonty.
6. Pisma Świetlicy Środowiskowej w Więcborku z dnia 21.06.2011 r. dotyczącego zmian w rozdz. 85154 o kwotę 1.000,00 zł. z przeznaczeniem na bieżące remonty.
7. Pisma Kujawsko - Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego Wydział Finansów i Budżetu nr WFB.1.3120-30/2011/26 z dnia 22 czerwca 2011 r. dotyczącego zwiększenia planu dotacji w rozdz. 85415 o kwotę 24.811,00 zł. z przeznaczeniem na dofinansowanie zakupu podręczników dla uczniów w ramach Rządowego programu pomocy uczniom w

- 2011 r. - „Wyprawka szkolna”.
8. Pisma Kujawsko - Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego Wydział Finansów i Budżetu nr WFB.1.3120- 31/2011/15 z dnia 27 czerwca 2011 r. dotyczącego zwiększenia planu dotacji w rozdz. 85214 o kwotę 5.760,00 zł. z przeznaczeniem na zabezpieczenie realizacji wypłat zasiłków okresowych w miesiącu czerwcu br.

Ponadto:

1. Zmian w planie dochodów w rozdz. 60016 o kwotę 45.000,00 zł. dokonano z uwagi na przyznaną dotację z Urzędu Marszałkowskiego z przeznaczeniem na modernizację drogi dojazdowej do gruntów rolnych.
2. Zmian w planie dochodów w rozdz. 75615 o kwotę 3.658,00 zł. dokonano z uwagi na otrzymane dochody od WFOŚiGW w Toruniu z tytułu utraconych dochodów z podatków z tytułu gruntów pod jeziorami.
3. Zmian w planie dochodów w rozdz. 75814 dokonano z uwagi na otrzymanie następujących darowizn:
 - 220,00 zł. od Nadleśnictwa Runowo Kr. na organizację Dnia Dziecka,
 - 250,00 zł. od Nadleśnictwa Lutówko na organizację Dnia Dziecka,
 - 500,00 zł. od BS w Więcborku na organizację imprezę kulturalno - integracyjną w Sołectwie Borzyszkowo,
4. Zmian w planie wydatków w rozdz. 60013 o kwotę 22.000,00 zł. dokonano z uwagi na pomoc finansową na wykonanie zadania pn.: „Wykonanie dokumentacji na chodnik we wsi Witunia”.
5. Zmian w planie wydatków w rozdz. 60016 w paragrafach dotyczących płac o kwotę 6.720,00 zł. dokonano z uwagi na konieczność zatrudnienia dwóch pracowników na dwa miesiące na bieżące utrzymanie dróg.
6. Zmian w planie wydatków w rozdz. 60016 o kwotę 90.000,00 zł. dokonano z uwagi na wykonanie zadania pn.: „Modernizacja drogi dojazdowej do gruntów rolnych obręb Zabartowo na odcinku 0,2 km -bitumiczna dwuwarstwowa o grubości łącznej 6 cm”.
7. Zmian w planie wydatków w rozdz. 60016 o kwotę 7.000,00 zł. dokonano z uwagi na wykonanie zadania pn.: „Odwodnienie na ulicy Sportowej w Więcborku”.
8. Zmian w planie wydatków w rozdz. 71095 o kwotę 6.000,00 zł. dokonano z uwagi na wykonanie zadania pn.: „Wykonanie dokumentacji na modernizację targowiska”.
9. Zmian w planie wydatków w rozdz. 75412 o kwotę 5.800,00 zł. dokonano z uwagi na konieczność zakupu odzieży ochronnej niezbędnej podczas akcji ratowniczych.
10. Zmian w planie wydatków w rozdz. 90001 o kwotę 48.000,00 zł. dokonano z uwagi na planowanie wykonania zadania pn.: „Przebudowa kanalizacji deszczowej na Osiedlu BoWiD oraz ulicy I AWP w Więcborku”.
11. Zmian w planie wydatków w rozdz. 90001 o kwotę 12.300,00 zł. dokonano z uwagi na planowanie wykonania zadania pn.: „Przebudowa sieci wodociągowej części ulicy Gdańskiej w Więcborku”.
12. Zmian w planie wydatków w rozdz. 92116 o kwotę 25.486,00 zł. dokonano z uwagi na zwiększenie dotacji dla biblioteki ze względu na utracone dochody z tytułu likwidacji bankomatu PKO zainstalowanego w ścianie budynku biblioteki oraz konieczności wypłaty czterech nagród jubileuszowych, a także sfinansowania remontu dachu.
13. Zmian w planie wydatków w rozdz. 92695 o kwotę 4.000,00 zł. dokonano z uwagi na wykonanie zadania pn.: „Wykonanie dokumentacji na legalizację budynku hangaru nad Jeziorem Więcborskim”.

Przewodniczący Komisji otworzył dyskusję.

Radny Mariusz Wobszal odniósł się do zwiększenia wydatków o kwotę 6.700,00 zł w związku z zatrudnieniem dwóch pracowników / 2 miesiące /. Mówił o poczynionych oszczędnościach w Funduszu Płac spowodowanych wypowiedzeniem umów trzem pracownikom.

Skarbnik wyjaśnił, że środki na zatrudnienie w/w pracowników pochodzą z innej puli środków. Redukcja dotyczyła działu 750, rozdziału 75023, natomiast przedmiotowe zatrudnienie dotyczy działu 600, rozdziału 60016 i 60095.

Radny zapytał również, gdzie są zaoszczędzone środki z Funduszu Płac.

Na dzień dzisiejszy nie ma tych pieniędzy w ogóle z tego względu, że wypowiedzenia skończyły się 30 maja, a pracownicy otrzymali odprawy. W związku z tym oszczędności te będą dopiero od września – powiedział Skarbnik Gminy.

Radny Roman Mroczkowski powiedział, że na posiedzeniu Komisji Rolnictwa /.../, które odbyło się w Runowie Krajeńskim radni zaakceptowali modernizację Szkoły Podstawowej w celu ulokowania tam oddziału przedszkolnego i biblioteki. Radny zwrócił uwagę, że w budżecie widnieje kwota 49.695,99 zł. na wymianę i montaż okien dachowych, dlatego też zastanawiał się, czy jest to związane z I etapem tego co ma być tam wykonane, czy jest to jakiś przed etap prac.

Skarbnik odpowiedział, że jest to związane z wykonaniem termomodernizacji, ale są to koszty niekwalifikowane.

Radna Grażyna Sowińska skupiła się na zwiększeniu środków przeznaczonych na instytucję kultury, a konkretnie budżetu Miejsko - Gminnej Biblioteki Publicznej. Jej zdaniem po raz kolejny zwiększenie dla tej jednostki odbywa się na zasadzie niedoszacowania. Jubileusz pracownika jest czymś, co można i należy przewidzieć. Poza tym koszt udziału w naprawie dachu – 4.000,00 zł. Następny przykład na to, że uchwalany przez radnych budżet jest fikcyjny, gdzie z góry wiadomo, że jak nie za miesiąc, trzy, czy pół roku trzeba go będzie zwiększać.

Skarbnik Gminy powiedział, że uchwalając budżet Biblioteki świadomie przyjęli go w takiej formie, zakładając, że jeżeli nie będzie z czego dołożyć mając na względzie utrzymanie odpowiednich wskaźników, to po prostu środki te nie zostaną przekazane. Jednocześnie przystępując do procedury uchwalania budżetu, miał on świadomość, że mogą pojawić się oszczędności z tytułu realizacji wydatków na dodatki mieszkaniowe.

Radny Waldemar Kuszewski zwrócił uwagę, że w planie budżetu pojawiły się nowe inwestycje. Pytał w związku z tym, czy planowany w lipcu remont nawierzchni przy przedszkolu obejmie całą działkę, czy też w tym zakresie dokonano jakiś cięć – ograniczeń.

Burmistrz poinformował, że dokonano pewnych cięć i remont dotyczyć będzie ściśle działek znajdujących się przy Przedszkolu. Dokonał również wizji lokalnej przedmiotowego miejsca stwierdzając, że część placu jest utwardzona, natomiast część środków przeznaczona zostanie na utwardzenie placu przy Urzędzie Miejskim.

Pytam dlatego, że ustalenia nasze były inne. Mam świadomość tego, że jeżeli nie zrobimy tego teraz, to przez najbliższe lata wcale. Jeżeli chodzi o oszczędności, to pojawia się one od września, są one wyliczane i nic nie stoi na przeszkodzie, by zostały przeznaczone na inny cel. – radnych Kuszewski.

Skarbnik wyjaśnił, że wyliczenie oszczędności z tytułu zmniejszenia liczby etatów nie odbędzie się na zasadzie ilości etatów pomnożonych przez ilość wydanych środków, ponieważ np. jeden z etatów dotyczy działu, z którego środki albo zostaną odprowadzone do Wojewody, albo

pozostaną w tym właśnie rozdziale. Zatem tu już nie będzie żadnych oszczędności. Drugi z ujętych etatów również nie przyniesie oszczędności, bo jest powołany etat Zastępcy Burmistrza. Na oszczędności można liczyć z trzech etatów, nie pięciu.

Jakie są przewidywane oszczędności z tego tytułu? – zapytał radny Kuszewski.

Około 30.000,00 zł – odpowiedział Skarbnik Gminy.

Być może te środki wystarczyłyby na utwardzenie reszty placu – zauważył radny Kuszewski.

Burmistrz Więcborka prosił, by przyjrzeć się wpierw, jak wygląda parking przy Urzędzie, i jak szpeci jego wizerunek. Nadmienił również, że w najbliższym czasie Urząd odwiedzi Wojewoda Ewa Mes i zapewne plac parkingowy nie będzie naszą najlepszą wizytówką.

Radny Szymon Grabinski apelował, by przy utwardzaniu placu przy Przedszkolu zwrócono uwagę na różnicę poziomów jaka powstanie na zetknięciu nawierzchni polbrukowej z resztą nawierzchnią i wykonać prace tak, aby te różnice zniwelować. Jeżeli proporcje nie zostaną zachowane podczas opadów deszczu na niższym poziomie może się tworzyć rozlewisko. Radny pytał też o rozdział 60016 i kwotę 7.000,00 zł na odwodnienie ulicy Sportowej, uściślając, czy chodzi tu o skarpe przy Ośrodku „RIVA”.

Tak – potwierdził Skarbnik Gminy.

Radny Kuszewski odniósł się do rozdziału 75412 i zdjęcia kwoty 5.800,00 zł z zakupu usług zdrowotnych. Zastanawiał się z czego wynika różnica pomiędzy planowaniem w kwocie 10.000,00 zł , a tym zmniejszeniem i przeniesieniem środków na 3020.

Skarbnik stwierdził, że wynika to z tego, że wszystkie te potrzeby są w 100% zaspokojone, nie ma natomiast środków na zakup umundurowania bojowego.

Radny Balcer dopowiedział, że udało się Straży pozyskać lekarza medycyny pracy, który za mniejsze pieniądze wykonał grupowe badania lekarskie strażaków i stąd duże oszczędności w tym rozdziale.

Przewodniczący Komisji zamknął dyskusję i przystąpiono do zaopiniowania projektu uchwały.

**Za pozytywnym zaopiniowaniem głosowało
Wstrzymało się od głosu**

**- 8 radnych
- 3 radnych**

Następnie głos zabrał Burmistrz Więcborka przedstawiając kolejny projekt uchwały w sprawie likwidacji zakładu budżetowego – Administracji Zasobów Komunalnych w Więcborku.

Burmistrz wskazał, że przygotowany projekt jest efektem wcześniejszych dyskusji nad sensem funkcjonowania jednostki – Administracji Zasobów Komunalnych w jej obecnym kształcie i przy jej efektywności. Zdecydowano, że nie ma sensu przedłużać „agonii” tego tworu i dokonać potrzebnych zmian. W innych gminach sprawami tego typu zajmują się Zakłady Gospodarki Komunalnej, natomiast w gminie Więcbork funkcjonuje to jako odrębna jednostka. Następnie odczytał treść projektu uchwały.

Przewodniczący Komisji otworzył dyskusję.

Jako pierwszy głos w niej zabrał radny Szymon Grabinski zgłaszając kilka uwag. Na samym wstępie powiedział, że według niego projekt uchwały jest buble, a to dlatego, że wpierw należy zadać sobie pytanie czym jest AZK, i czym ZGK z punktu prawa. Pytał, czy ktoś mógłby to wyjaśnić.

Czy chodzi Panu o to, że jedno jest własnością Gminy, a drugie spółka prawa handlowego? – pytał Burmistrz.

Radny kontynuując mówił, że pytał o to dlatego, żeby nie głosować z nieświadomością pewnych faktów. Osobiście poświęcił też trochę czasu na sprawdzenie pewnych rzeczy i żałował, że na sali nie ma Radcy Prawnego, który mógłby ewentualnie je sprostować. Wiadomo, że AZK jest jednostką organizacyjną Gminy, a ZGK spółka prawa handlowego, ale 100% udziału ma w nim Gmina. Zgodnie z raportem NIK, który został opublikowany zmiana polegająca na przeniesieniu mienia do ZGK nic nie da, ponieważ nadal pozostanie problem z osobami niepłacącymi za lokale mieszkalne, dług będzie rósł, a ZGK nie będzie miało możliwości iść z tym do sądu. Zdaniem radnego, nie do końca też wiadomo, co leży u podstaw tak złej kondycji finansowej AZK. Efektywność wynika z kilku przyczyn. Słaba ściągalność długów od najemców, choć tak na prawdę AZK nie ma uprawnień do ściągania należności od osób niepłacących. Może ona co najwyżej, wg wyroku Sadu Najwyższego z dnia 23 maja 2003 roku, wezwać najemcę do uregulowania swoich należności, a po bezskutecznym upływie terminu, bezzwłocznie powiadomić wójta burmistrza / o zaistniałej sytuacji, celem podjęcia przez niego czynności zmierzających do podjęcia czynności powodujących zaspokojenie roszczenia. Radny powiedział również, że jeżeli radni mają już podejmować taką uchwałę, to proponuje rozważenie trzech form zarządu:

- zarządzanie przez pracowników z Urzędu,
- system pośredni, w którym zarządzanie zasobami powierza się gminnym jednostkom organizacyjnym,
- system zleceńowy, kiedy zarządzaniem zajmuje się firma prywatna.

Chodziło mu o to, by w czasie likwidacji, kiedy może zdarzyć się wiele, pozostawić „otwartą furtkę” do ostatecznego rozwiązania sprawy. Radny zastanawiał się, czy nie sprzeczności w interesie osoby likwidatora, który miałaby to likwidować, a firm których roszczenia miałaby ona zaspokajać. Można bowiem odnieść wrażenie, że ZGK jest na pozycji uprzywilejowanej, choć sam ze swoimi problemami sobie nie radzi.

Pan Grabinski nadmienił również fakt, który jego zdaniem zapewne nie jest znany, że Gmina nie zapłaciła AZK 79.000,00 zł – 80.000,00 zł środków stanowiących udział Gminy w remontach obiektów Wspólnot w częściach do niej należących. Poza tym AZK nie ma podpisanej z Gminą żadnej umowy na zarządzanie nieruchomościami, to podobno znacznie ich ogranicza i sprawia, że pewne rzeczy są dla nich niemożliwe. Kolejnym punktem na liście uwag radnego, było to, że to ZGK zgodnie z zapisami ustawy powinno ściągać bezpośrednio należności za wodę i ścieki. W tym momencie jest to prowadzone przez AZK właściwie bezkosztowo tj. AZK musi dokonać odczytu, rozliczyć i roznieść rachunki. Dochodzi tu jeszcze kwestia sprzedaży nieruchomości, gdzie AZK pomimo, że je remontowała nie ma z tego żadnych korzyści. Generalnie stanowisko radnego było takie, że przeniesienie AZK do ZGK nie zmieni sytuacji, a jedynie przesunie w czasie i za 3-4 lata problem wróci. Jest jak najbardziej za skutecznieniem działań zarządcy nieruchomości gminnych, ale nie działając w pośpiechu bez gruntownego przemyślenia zagadnień z tym związanych.

Burmistrz Więcborka ustosunkowując się do wypowiedzi przedmówcy poprosił, by zebrał on i przedstawił wszystkie swoje uwagi na piśmie tak, by można było przekazać je Radcy, który w trakcie trwania sesji zapozna się z nimi i do nich się odniesie. Przyznał, że jest zaskoczony postawą radnego, gdyż pozwolił sobie zajrzeć do styczniego protokołu z sesji, gdzie omawiano sprawę AZK i radny nie zabrał wówczas ani razu głosu w tej sprawie. Chcąc uzyskać rzeczowe odpowiedzi na nurtujące radnego wątpliwości, powinien argumenty te wytoczyć wcześniej. Nie posiadając wiedzy prawniczej, podobnie jak radny, nie jest w stanie na wszystkie pytania odpowiedzieć. Niemniej uwagi radnego uznał za godne przeanalizowania i jeszcze raz poprosił o przekazanie ich w formie pisemnej, by móc przekazać je Radcy Prawnemu.

Radny Grabinski zdziwiony był postawą Burmistrza, gdyż doskonale zdaje sobie on sprawę jak wygląda czasami współpraca z radnymi i Burmistrzem, a poza tym on sam radnym jest zaledwie pół roku i z pewnymi rzeczami takimi, jak metody pracy Rady dopiero się zapoznaje. Poza tym o czym wspominał już z podczas, którejś Komisji, radnym przedstawia się plan pracy komisji, czy Rady i można odnieść wrażenie, że właściwie sami radni mają niewiele do powiedzenia / najlepiej jednogłośnie, bez zadawania pytań zaakceptować /. Informacja o tym, że AZK ma zostać zlikwidowana jest znana od miesiąca, nie od stycznia, a działania podjęto dwa miesiące temu – szybciej niż radni się o tym, że uchwała ma zostać podjęta.

Radna Grażyna Sowińska pytała, co obliguje radnych do podjęcia tejże uchwały na jutrzejszej sesji. Burmistrz mówił o ustosunkowaniu się do zgłoszonych uwag przez prawnika UM w dniu sesji, zatem, czy ta uchwała musi już zostać podjęta, czy też można przesunąć to np. o dwa miesiące?

Burmistrz odpowiedział, że projekt tej uchwały przygotowywał Radca Prawny i termin ten wynika niejako z jego harmonogramu prac. Natomiast należy zdawać sobie sprawę, że dobrze byłoby, gdyby wraz z rozpoczęciem nowego roku otworzyć „nowy rozdział” w AZK, czy też w ZGK. Powiedział również, że nie ma pretensji, że radny Grabinski zadał te pytania, które zadał, ale że zadał je dopiero teraz i nie może się do nich odnieść.

Radny Grabinski przypomniał, że praktycznie od miesiąca na oficjalnych spotkaniach w rozmowach z Burmistrzem porusza te kwestie. Pytał też o te sprawy na ostatnim posiedzeniu Komisji Rolnictwa /.../, oraz na spotkaniu koalicyjnym i były to na pewno pytania, które „siały” wątpliwości.

Radny Kuszewski stwierdził, że nie jest obrońcą AZK, ale był zdania, że o pewnych zamiarach trzeba było radnych informować z odpowiednim wyprzedzeniem. Stawianie tej kwestii na bieżącej komisji, na dzień przed sesją, jest niczym innym, jak postawieniem radnych przed faktem cyt.: „to trzeba podjąć, a później pomyślimy, jak będzie” – koniec cytatu. Jaki byłby problem, by wcześniej zorganizować spotkanie z radnymi. Pytał również, co miałoby zmienić to, że zarządzanie przeniesione zostanie z AZK do ZGK? W jaki sposób ma to polepszyć sytuację?

Burmistrz Więcborka powiedział, że poczynając od miesiąca stycznia, kiedy na sesji poruszano sprawę AZK, temat ten wielokrotnie pojawiał się na Komisjach Rady i nie kryto, iż prowadzone będą prace nad rozwiązaniem problemu. Jeżeli chodzi o ściągalskość długów, to kilkakrotnie już wspominał, że ZGK nie może od AZK wyegzekwować listy dłużników nie płacących za wodę, a tym samym nie ma możliwości odcięcia wody. Przejęcie przez ZGK jest jednym z elementów, które spowoduje, że administrowanie tymi nieruchomościami będzie

skuteczniejsze. Nie bez znaczenia jest również fakt, że z dniem 1 lipca Kierownik AZK przechodzi na emeryturę i wówczas też będzie możliwość nie zatrudniania w to miejsce nowej osoby.

Panie Burmistrzu, a co stoi na przeszkodzie w dniu dzisiejszym, że ZGK nie rozlicza indywidualnie lokatorów za pobór wody? – pytał radny Kuszewski.

Na dzień dzisiejszy woda jest rozliczana zbiorowo przez AZK, a danych personalnych-osobowych nie można przekazywać do ZGK – odpowiedział Burmistrz.

Ja się pytam Panie Burmistrzu, dlaczego na dzień dzisiejszy ZGK nie rozlicza indywidualnie „kowalskiego”, „iksińskiego” tylko zleca to AZK? – dociekał radny Kuszewski.

Bo maja to w umowie między sobą – Burmistrz Więcborka.

Oni nie chcą tego robić z jednego względu – łatwiej jest powiedzieć o AZK, że nie ściągnęło tych długów i teraz my „jesteśmy biedni”, bo to AZK nie zapłaciło nam za wodę, a AZK broni się, że nie zapłaciło bo tych należności nie mogło ściągnąć. W najlepszej sytuacji jest ZGK, bo zrobił, to co do niego należało. Nic nie stoi w tej chwili na przeszkodzie, by to ZGK rozliczało z poboru wody indywidualnych mieszkańców, tyle tylko, że ZGK nie chce tego robić wiedząc z czym się to wiąże. Następna rzecz – jest coś takiego, że jeżeli rozliczenie następuje z licznika głównego, a pomiędzy nim, a podlicznikami są rozbieżności / a będą one niezależnie od dokładności aparatury/ powstaje problem dochodzenia źródła tych niezgodności i w obecnym układzie ten problem pozostaje w AZK, a ZGK jest bezpieczne. Kwestie przejęcia indywidualnego rozliczania poboru wody od lokatorów przez ZGK, „wałkowane” były wielokrotnie już podczas poprzedniej kadencji, zatem dlaczego ZGK tak się przed tym broni? – radny Kuszewski.

Teraz ZGK przejmie wszystko i nie będzie przekazywania jakiś tak kompetencji i rozliczeń, a żeby uniknąć tych strat wody ZGK będzie musiało uszczelnić sieć i znaleźć wyciek – Burmistrz Więcborka.

Jestem przeciwny jedynie temu, że nie usiedliśmy kiedyś wspólnie razem – przedstawiciele ZGK i AZK i porozmawiali rzeczowo i fachowo, co ta zmiana ma dać – radny Kuszewski.

Czy inicjatorem wszystkich spotkań musi być Burmistrz? Jeżeli jeden z radnych mówi, że należy „odłączyć aparaturę” jest to jasny sygnał z Rady. Nikt wówczas nie podjął dyskusji. Ja nie unikam dyskusji na te, czy inne tematy, ale czy inicjatorem ich musi być zawsze Burmistrz? – mówił Burmistrz Więcborka.

Przewodniczący RM wyraził zaskoczenie stwierdzeniami, że na temat AZK radni mają małą wiedzę. Ośmiu radnych, członków Komisji Budżetu, jest radnymi poprzedniej kadencji, którzy znali sytuację ze składanych przez Kierownika AZK sprawozdań. Wówczas też opracowywany był plan naprawczy jednostki, który nie dał żadnych efektów. Sam też na ostatniej sesji kończącej kadencję, podsumowując działania Rady, jako niedociągnięcia wskazał nie rozwiązanie problemu zadłużenia AZK. Na wspomnianej sesji styczniowej również stwierdzono, że przedłużanie tej sytuacji nie ma sensu. Zadłużenie AZK wobec ZGK wciąż narasta wpływając na stan jego płynności finansowej. Jeżeli dziś ktoś mówi, że ma małą wiedzę mógł wówczas stawiać konkretne pytania na Komisji, sesji, czy też bezpośrednio do Burmistrza

na roboczo. W świetle zgłaszanych wątpliwości rozważał, czy Radca Prawny przygotowując schemat likwidacyjny mógł popełnić takie błędy?

Radny Kazimierz Wilczyński podał, że po raz pierwszy o konieczności likwidacji AZK radni usłyszeli na styczniowej sesji, a po raz drugi kwestia ta wypłynęła po raporcie nieudanego planu naprawczego w miesiącu kwietniu. Nikt jednak nie przedstawił radnym w jakim tempie i czasie ma to nastąpić, wspomniano jedynie, że ma być to włączone w struktury ZGK. Osobiście uważa, że zbyt mało wie, co takiego może się stać po przejęciu AZK przez ZGK, dlatego też przy głosowaniu wstrzyma się, bądź będzie przeciwny.

Radny Mroczkowski mówił, że rzeczywiście rozmowy o AZK toczą się już od paru lat, tylko w tym wszystkim brakuje konsekwencji w działaniu. Program naprawczy AZK nie by planem p. Dropinskiego, a wypracowany był przez Radę, bo każdy radny wskazywał co konkretnie należy zrobić i właściwie nic z tego nie zostało wdrożone. Burmistrz „uderzyć się w pierś” za to, że systematycznie nie wyciągał konsekwencji za brak odzewu na wskazówki kierowane przez radnych pod adresem działalności AZK. Gdyby te działania były podjęte wcześniej obecnej sytuacji, by nie było, a na pewno wszystko zostałoby przeprowadzone sprawniej i bezpieczniej.

Radna Beata Lida pytała, co stanie się z obecnymi pracownikami AZK po zmianach, oraz czy Gmina planuje wyłonić likwidatora w drodze przetargu.

Burmistrz Więcborka odpowiedział, że miejsce dla pracowników AZK znajdzie się w ZGK, gdyż mają do tego odpowiednią wiedzę. Zapewne jednak działalność ta, odbywać się będzie znacznie mniejszym kosztem niż obecnie. Ostateczne decyzje w tej sprawie podejmie kierujący jednostką, która przejmie AZK. Natomiast wyłonienie likwidatora najlepiej pozostawić w gestii Prezesa ZGK. Najlepiej niech on właśnie wskaże likwidatora, który będzie niejako osobą z ramienia ZGK.

Rozumiem zatem, że nie została jeszcze taka osoba wyłoniona? – radna Lida.

Nie, aczkolwiek są pewne przymiarki – Burmistrz Więcborka.

Radna Lida sugerowała, by likwidatorem ZGK została zupełnie niezależna osoba, wówczas będzie to jej zdaniem „zdrowe”.

Pod jakim względem? Żeby to przeprowadzić trzeba poznać całkowicie strukturę tego majątku, trzeba zrobić inwentaryzację tego majątku i powiedzmy sobie szczerze, lepiej żeby była to osoba, która będzie to przejmować – twierdził Burmistrz Więcborka.

To będzie w tym momencie bardzo sugestywne, jeżeli będzie to osoba np. z ZGK. Powinna być to po pierwsze osoba, która się na tym zna, ale na pewno nie osoba z jednego, czy drugiego środowiska – przekonywała radna Lida.

Osoba z zewnątrz będzie generowała koszty, ale jest to na pewno sugestia godna przeanalizowania – stwierdził Burmistrz Więcborka.

Mówi Pan, że osoba z zewnątrz będzie generowała koszty, czy oznacza to, iż ktoś kto będzie to wykonywał z ZGK, będzie robił to za darmo? – radna Lida.

W ramach swoich rozszerzonych obowiązków, ewentualnie za dopłatą. Chodzi jednak o to, by kosztów tych nie było więcej – Burmistrz Więcborka. Powiedział on również, iż swego czasu rozmawiał na temat likwidacji z osobą zajmującą się zarządzaniem i ten wskazał kwotę 0,60 zł od metra kwadratowego likwidacji. Dokonując szybkiego przeliczenia okazało się, że byłaby to horrendalna suma i to zdecydowanie zniechęciło do takich rozwiązań.

Radna Lida pytał ponadto, jaka jest reakcja ZGK na przejęcie AZK z długiem? Czy oni chcą tego, czy też nie?

Przewodniczący Komisji przypomniał, że zapis projektu uchwały mówi wyraźnie, iż nie przejmują tego z długiem.

Radny Wobszal mówił, że skoro należności i zobowiązania AZK nie zostaną przekazane ZGK pozostaną własnością gminy. Umorzenia w tej sytuacji też nie wchodzi w grę, gdyż są to zawsze elementy wymagalne, a Burmistrz nie pozwoli sobie na to, żeby go posadzili o niegospodarność. Jeżeli należności nie będą ściągane na pewno można wystawiać noty księgowe, wezwania do zapłaty i to trzeba będzie robić, a nawet naliczać odsetki. Radny nie był przekonany co do słuszności wyznaczania likwidatora przez jednostkę przejmującą. W tej sytuacji powinien to zrobić raczej Burmistrz.

Burmistrz wyjaśnił, że nie chciałby powoływać likwidatora bez wcześniejszej konsultacji z ZGK.

Radny Wobszal stwierdził, że podobnie jak radna Lida uważa, że likwidator powinien być osoba niezależną. Wówczas nie ma podejrzenia o stronniczość.

Radny Grabinski odwołując się do swojej wcześniejszej wypowiedzi wskazał, że to nie jest tak, że Gmina ma dług w stosunku do AZK, ale AZK skądś musiało wziąć te pieniądze żeby pokryć koszty remontów w lokalach, gdzie Gmina jest właścicielem. Mówi się że sytuacja jest tragiczna, a z drugiej strony robi się mieszkania w Peperzynie, które do dnia dzisiejszego są niezasiedlone, a trzeba je opłacać i robi to AZK, to w tym momencie można odnieść wrażenie, iż z kogoś robi się „kozła ofiarnego” i jeszcze dorzuca się im obciążeń.

Przewodniczący Komisji powiedział, że w kwestii AZK popiera słowa p. Mroczkowskiego tj. stwierdzenie, że zbyt długo tolerowano taką sytuację. Teraz jest najwyższy czas, żeby to zakończyć. Zdaniem radnego dyskusyjne było w ogóle powołanie takiego tworu, jak AZK, który stanowi nic innego, jak po średnika pomierzy mieszkańcami, a ZGK. Nie ma też co się ludzi, że po przejęciu zarządzania przez ZGK ściągальność będzie stuprocentowa, ale niech zadłużenie to wyniesie kilkanaście- kilkadziesiąt tysięcy, a nie 500.000,00 zł. Tego stanu dłużej nie można tolerować.

Radny Stanisław Piłka zauważył, że zdaje sobie sprawę, iż w ostatnim czasie p. Dropinski objęty był okresem ochronnym / przedemerytalnym / i nikt nie chciał robić w AZK „rewolucji”. Jednakże radni poprzedniej kadencji, co jakiś czas wymagali przedstawienia informacji na temat sytuacji jednostki. Nigdy jednak Kierownik AZK nie wspominał o tym, że Gmina jest winna AZK jakieś środki. Dalej jednak nie można ciągnąć takiego stanu rzeczy. Podał zasłyszany przykład osoby, która nie płaciła za wodę, bo rzekomo jej sąsiadka nie płaciła. Kiedy powiedziano jej, że jest w błędzie, bo sąsiadka płaci uregulowała wszystkie należności. Przykład pokazuje, że takich zachowań nie można tolerować i dokonać być może jakiegoś „wstrząsu” - nowych instrumentów, które zmienią podejście ludzi.

Radny Szymon Grabinski przysłuchujący się toczącej dyskusji zabrał głos stwierdzając, że odnosi wrażenie, iż jego wcześniejsze wystąpienie zostało źle zrozumiano. Osobiście obawia się, że po przeniesieniu kompetencji AZK do ZGK Gmina stanie przed tym samym problemem, bo przepisy prawa nie pozwolą na zrobienie czegokolwiek więcej. Zatem, aby nie przeciągać już tej sprawy, może punkt drugi i trzeci projektu warto byłoby rozważyć na spokojnie, poczekać i wybrać najkorzystniejszy wariant rozwiązania.

Radny Kuszewski zgłosił wątpliwości co do wysokości podawanej kwoty, o jaką wzrosło zadłużenie AZK wobec ZGK i uznał, że ostatecznie najlepiej jak sprawdzi to w sprawozdaniu złożonym przed Kierownika AZK na sesji styczniowej. Odwołał się też do przykładu podanego przez radnego Piłkę, który jego zdaniem świetnie obrazuje sytuację. Pytał w związku z tym, co ZGK zrobiło do tej pory w tym kierunku, by dłużniczka spłaciła zadłużenie? Wychodzi na to, że nie podjęło żadnej inicjatywy. Natomiast metoda ze wskazaniem, że „sąsiadka płaci”, nie jest w tym przypadku żadną metodą obligującą do uiszczania należności. Gmina chce przekazać AZK do ZGK w tym skutecznie bezpośrednio ściąganie przez Zakład należności za wodę w lokalach. Jaka jednak ma być tego skuteczność, skoro sam ma on z tym problemy?

Przewodniczący RM wskazał, że korzyści, jakie przyniesie dokonanie planowanych zmian polegać będą na uporządkowaniu pewnych spraw chociażby poprzez dokonanie podziału na osoby, które nie płaca bo rzeczywiście nie są w stanie i te, które nie robią tego bo inni tak postępują.

Według radnego Wobszala po przejęciu AZK przez ZGK funkcjonować będzie forma uproszczona, w której wszyscy lokatorzy mieszkań komunalnych podlegać będą bezpośrednio ZGK / bez pośrednika /. Zakład, w momencie zaległości, będzie mógł odciąć wodę.

Radny Kuszewski zaznaczył, że na temat odcinania wody rozmawiano już wielokrotnie, nie tylko w kwestii AZK, ale również ZGK, które również ma swoich dłużników. Do tej pory to nie było to robione, ale jeżeli ZGK zdecyduje się na ten krok, będzie to decyzja niepopularna, która w jakiś sposób może również dotknąć samych radnych, ale coś trzeba w tej materii zrobić. Gdyby jednak ZGK tak bardzo chciało ściągnąć te pieniądze, to już dawno dokonywałoby rozliczeń indywidualnie, a AZK zapewne nie stawiałoby sprzeciwu przekazaniu tej działki do ZGK. Szkopuł w tym, że ZGK tego nie chciało, bo łatwiej im wystawić jedną fakturę zbiorową, niż więcej na mniejsze kwoty. Radny chciałby aby na Komisji pojawiła się osoba, która ma to przejąć i tym zarządzać, i przedstawiła wizję co zamierza zrobić, by polepszyć sytuację, a tego nie ma. Co zaś do analizy sytuacji osób, które są w stanie płacić, a które nie, to takowe były już wykonywane przez pracowników AZK. Z wieloma z tych osób podpisane zostały ugody i osoby te spłacały dług, ale wystarczyła jedna informacja w prasie dotycząca planów likwidacji AZK i umorzenia długów, i ludzie przestali płacić.

Radny Ireneusz Balcer uważał, że nie ma na co czekać. Trzeba wyzerować stan i zacząć od nowa nie czkając aż dług narośnie do niebotycznej kwoty.

Radny Kazimierz Wilczyński był przeciwny takiemu podejściu. Jego zdaniem nie można mówić o wyzerowaniu, skoro są możliwości ściągnięcia długu trzy lata wstecz.

Trzeba sobie zdać sprawę z jednej rzeczy, nawet jeżeli byśmy chcieli sądowo ściągnąć należności nawet poprzez stosowanie pewnych uciążliwości, jeżeli komornik zobaczy kobietę z czwórka dzieci, żyjącą ze środków Opieki Społecznej, to nie będzie miał z czego tych pieniędzy ściągnąć – Burmistrz Więcborka.

Rady Wilczyński uzupełnił, że miał na myśli te sytuacje, gdzie ściągnięcie jest możliwe.

Przewodniczący Komisji uznał, że w tym miejscu należy dyskusję uciąć i przejść do zaopiniowania projektu uchwały w drodze głosowania.

Radny Roman Mroczkowski zapytał, czy poddając pod głosowanie projekt radni biorą na siebie odpowiedzialność, że być może, zgodnie z tym co powiedział radny Grabinski, może to być bubel?

Przewodniczący Komisji przypomniał, że w tym momencie nie zostanie podjęta uchwała, a jedynie nastąpi jej zaopiniowanie.

Ta wypowiedź zakończyła dyskusję i przystąpiono do wydania opinii.

Z pozytywnym zaopiniowaniem głosowało	- 6 radnych
Wstrzymało się od głosu	- 4 radnych

Następnie Skarbnik Gminy przedstawił radnym projekt uchwały w sprawie zakresu i formy informacji o przebiegu wykonania budżetu Gminy Więcbork za pierwsze półrocze oraz wykonania planów finansowych samorządowych instytucji kultury i zakładu budżetowego, a także informacji o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej, w tym o przebiegu realizacji przedsięwzięć w niej zawartych.

Zakres sprawozdania wskazany w projekcie uchwały jest zgodny z ustawą o finansach publicznych z 27 sierpnia 2009 roku. Musi on być taki, jaki jest zawarty w uchwale budżetowej na dany rok. Otrzymany przez radnych projekt uchwały dotyczącej tego zakresu wszystkie te warunki spełnia.

Pytań ze strony radnych nie było.

Opinia komisji jednomyślnie pozytywna

Kolejny opiniowany przez Komisję projekt uchwały dotyczył zaciągnięcia pożyczki z wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu na wykonanie zadania pn. „Termomodernizacja budynków placówek oświatowych na terenie Gminy Więcbork”. Projekt omówił również Skarbnik Gminy p. Władysław Rembelski.

Burmistrz Więcborka realizując budżet uchwalony przez Radę Miejską w grudniu 2010 roku, na 2011 rok wnioskuje do Wysokiej Rady o podjęcie uchwały w sprawie zaciągnięcia z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu pożyczki w kwocie 139.000,00 zł. Pożyczka przeznaczona zostanie na realizację zadania inwestycyjnego – Termomodernizacja obiektów oświaty na terenie gminy, a konkretnie na termomodernizację Szkoły Podstawowej w Runowie Krajeńskim. Karencja tej pożyczki zgodnie z regulaminem wyniesie rok. Okres spłaty wyniesie siedem lat wliczając okres karencji. Zabezpieczeniem tej pożyczki będzie weksel in blanco.

Skarbnik wskazał ponadto, że na dzień dzisiejszy jest to najkorzystniejszy sposób zaciągania zobowiązań, ponieważ jego oprocentowanie roczne wynosi 2,45% w skali roku.

Przewodniczący otworzył dyskusję.

Radny Wilczyński pytał na co zaciągnięta zostaje pożyczka.

Na termomodernizację Szkoły Podstawowej w Runowie Krajeńskim – odpowiedział Skarbnik Gminy.

Przewodniczący zamknął dyskusję i przystąpiono do zaopiniowania projektu.

Opinia Komisji jednomyślnie pozytywna

W sprawach różnych radny Szymon Grabinski zgłosił problem związany z częstymi wyłączeniami dostaw wody w okolicy ul. Gdańskiej. Wyłączenia następują bez uprzedniego informowania o tym okolicznych mieszkańców, a przez to przysparzają im szereg uciążliwości. Radny prosił, by potrzebę zawiadamiania o wyłączaniu wody, zgłosić ZGK.

Mówił również, że potrzebna jest też bieżąca informacja dotycząca zamykania dróg dojazdowych w obrębie ulic na których trwają prace przy budowie ronda, gdyż jest problem z dojazdem planowanych transportów do usytuowanych w tej części miasta firm.

Na tym spotkanie zakończono.

Prot. I. Mrozek

Przewodniczący Komisji
Budżetu i Finansów

/-/ Henryk Szwochert